

Czyta: #TataMariusz



Beata Jaczewska

Elegancki Dżordż

Wszelkie kopiowanie i rozpowszechnianie utworów w jakiegokolwiek formie bez zgody autora będzie rodziło skutki prawne na podstawie ustawy z dn. 4 lutego 1994 r. o Prawie autorskim i prawach pokrewnych.



Czyta:
#TataMariusz

Nastał słoneczny i ciepły czwartek,
w pokoju okno było otwarte,
Emma gdzieś wyszła mówiąc, że wróci,
Dżordż swe piosenki cichutko nucił.

Było leniwie, ciepło i miło,
ptaszкови nawet się nie nudziło,
nieczęsto Emma go zostawiała,
dziś widać ważne powody miała.

Jak tylko wróci, zrobi herbatkę,
opowie wszystko i na dokładkę
przyniesie pewnie dwa herbatniki,
będą słuchali razem muzyki.

Dżordż więc cierpliwie czekał na Emmę,
było mu nadal całkiem przyjemnie,
napił się wody, wyczyścił piórka,
słuchał przez chwilę głosów z podwórka.

Wróciła babcia jak odmieniona,
ach, jaka była zadowolona!
Całkiem inaczej też wyglądała
z zadowolenia aż promieniowała.

Kanarek patrzył, oczkom nie wierzył,
i chociaż sporo już z Emmą przeżył,
nigdy nie widział jej takiej ładnej,
o co tu chodzi? Nigdy nie zgadnie.



Nagle Dżordżowi odjęto mowę -
Emma paznokcie ma kolorowe!
Całkiem czerwone, takie błyszczące!
Och, jakie piękne, urzekające!

Babcia usiadła, ciasteczko wzięta
i już opowieść swoją zaczęła;
zaróżowiły jej się policzki:
Ja byłam dzisiaj u kosmetyczki...

Opowiadała mu o tonikach,
kremach, maseczkach i innych trikach,
kanarek słuchał wciąż zapatrzony,
w piękne paznokcie, całe czerwone.

Też chciał być piękny i wyjątkowy,
dziób może mógłby mieć kolorowy,
łapkę, ogonek, lub chociaż piórka?
Albo kawałek swego pazurka?

Emma kanarka tak świetnie znała,
że jego nastrój szybko przejrzała,
już miała pomysł jak go zaskoczyć,
żeby się poczuł bardziej uroczy.

Dnia następnego poszła po mleko,
sklepek nieduży był niedaleko,
lecz gdzieś po drodze jeszcze wstąpiła,
dla swego ptaszka prezent kupiła.



Rozpakowała małe pudełko,
Dżordż się przyglądał z uwagą wielką,
czy to ciasteczko, jakaś błyskotka,
a może bardzo mała maskotka?

Wyjęła Emma przedmiot nieduży,
ptaszek nie wiedział do czego służy,
w końcu rozwiązał Dżordż tę zagadkę,
to jest obrączka na jego łapkę!

Oboje byli zadowoleni:
Dżordż w eleganta od dziś się zmienił,
a Emma sobie postanowiła,
że częściej piękna będzie chodziła.

